

Adam Wielomski
(Siedlce)

TEOKRACJA EKSTREMISTYCZNA AUGUSTYNA Z ANKONY

1. Bardzo krótki życiorys wielkiego papalisty i kwestie sporne

Augustyn z Ankony (ok. 1243–1328) to jeden z najważniejszych myślicieli politycznych XIV wieku, a zarazem jedyny autor pro-papieski, który wziął udział w obydwu wielkich sporach politycznych papieżstwa z władcami doczesnymi pierwszej ćwiartki XIV stulecia, czyli w konflikcie z królem Francji Filipem IV Pięknym i z cesarzem Ludwikiem IV Bawarskim.

O jego życiu wiemy niewiele. Pochodził ze szlachty, w młodości wstąpił do zakonu eremitów odwołujących się do tradycji św. Augustyna, którzy wysłali go na studia do Paryża (1297–1300). Następnie przemieszczał się między miastami włoskimi, aż został nadwornym kapelanem (1322) i zamieszkał w Neapolu. Kilka lat później zmarł¹. Za życia był to myśliciel stosunkowo mało znany, który szczyt popularności zanołował na przełomie XIV–XV w., gdy był jednym z najczęściej czytanych eklezjologów². W XVI wieku, w czasie polemik katolików z protestantami, ci pierwsi nadali mu przezwisko *Triumphus*, co jest świadectwem pośmiertnej rangi i popularności.

¹ R. Scholz, *Die Publizistik zur Zeit Philipps der Schönen und Bonifaz VIII. Ein Beitrag zur Geschichte der politischen Anschauungen des Mittelalters*, Stuttgart 1903, s. 172–173; U. Mariani, *Chiesa e Stato nei teologi agostiniani del secolo XIV*, Roma 1957, s. 89–90.

² C.H. McIlwain, *The Growth of Political Thought in the West*, New York 1932, s. 278.

Pobyt w Paryżu wycisnął olbrzymie piętno na jego sposobie myślenia. Nauczył się wtedy scholastycznej formy wyrażania myśli i zetknął się z głównymi nurtami epoki: augustynizmem, arystotelizmem-tomizmem i awerroizmem. Początkowo podążał za tomizmem, ale szybko przeszedł na pozycje św. Augustyna, co widać po drugorzędnym statusie przyznawanym przezeń filozofii w stosunku do teologii. O ile ta ostatnia to „uwieńczenie i pani wszelkiej nauki” (*fnis et domina omnium scientiarum*), o tyle filozofia ma tylko zadanie „wiarygodnego wyjaśniania i deklarowania” (*credibilia explicantur et declarantur*) prawd teologicznych³. Nie przypadkowe jest porównywanie ludzi bezbożnych do „zabobonnych Ateńczyków” (*superstitiosos Athenienses*), którzy opierali się św. Pawłowi na Akropolu⁴. Św. Augustyn jest przezeń cytowany tak samo często, jak *Biblia*. Ani razu z imienia nie wymienia ani św. Tomasza, ani Jakuba z Viterbo, choć ich wpływ na jego idee jest widoczny⁵.

Większa część dorobku Augustyna z Ankony pozostaje w rękopisach, przede wszystkim pisma teologiczne. Kilka dzieł na temat polityki znamy tylko z tytułów, gdyż nie zachowały się⁶. Pięciokrotnie drukiem ukazała się *Suma o władzy eklezjalnej* (*Summa de potestate ecclesiastica*, ok. 1320–1326). Niestety, praca ta nie była wznawiana współcześnie (a tym bardziej tłumaczona na języki nowożytne) i ostatnim wydaniem jest rzymskie z 1584 roku. Zachowało się także 47 rękopisów. To pokaźna liczba, świadcząca o poczytności⁷.

Data powstania *Sumy o władzy eklezjalnej* ma istotne znaczenie, ponieważ w literaturze trwa dyskusja, czy jest to traktat polemiczny z *Obrońcą pokoju* (1324) Marsyliusza z Padwy, czy też jest to praca teoretyczna prezentująca kwintesencję myśli papalistycznej bez związku z jakimkolwiek konkretnym wydarzeniem.

Związek taki za teoremat uważa Ugo Mariani i pisze, że dzieło było odpowiedzią „partii kurialistycznej”, napisanym „z okazji” pojawienia się

3 Augustyn z Ankony, *Summa de potestate ecclesiastica*, Romae 1584, XXXVII, 6; LXXI, 1.

4 *Ibidem*, wstęp (*Dedicatio*).

5 J. Rivière, *Une première „Somme” du pouvoir pontifical. Le pape chez Augustin d'Ancone*, *Revue des Sciences Religieuses*, 1938, nr XVIII, s. 152.

6 Pisma zachowane w manuskryptach oraz zaginione wylicza R. Scholz, *op. cit.*, s. 173–174.

7 Biografia oraz twórczość omówiona przez U. Mariani, *op. cit.*, s. 89–96.

traktatu Padewczyka⁸. Wydaje się, że sprawa nie jest jednak oczywista. Przekonująco brzmi argument Jeana Rivière'a, że Marsyliusz z Padwy był autorem tak głośnym, tak potępionym przez Jana XXII, iż gdyby Augustyn z Ankony polemizował z herezjarchą takiego formatu, to nie tylko znaleźlibyśmy tu jego imię, ale także streszczone i zrefutowane idee politycznego awerroisty. Skoro nic tu bezpośrednio nie wiąże się z Padewczykiem, to możemy domniemywać, że nie jest to traktat polemiczny z włoskim myślicielem. Hipotezy tego typu opierają się na datowaniu *Sumy o władzy eklezjalnej*, a konkretniej, braku pewnego datowania. To, że dzieło to jest dedykowane Janowi XXII, nie stanowi żadnej poszlaki, dowodząc jedynie, że zostało napisane za tegoż pontyfikatu⁹. Być może rację ma Ulrich Horst, że traktat jest polemiczny w stosunku do popularyzujących się idei wczesnego koncyliaryzmu¹⁰. *Suma o władzy eklezjalnej* została napisana przeciwko wrogom papieżstwa. Jest to dzieło polemiczne. Trudno jednoznacznie określić, czy to refutacja Marsyliusza z Padwy czy też apologia władzy pontyfikalnej ogólnie przeciwko wszystkim jej wrogom.

2. Pierwsza aktywność intelektualna: wokół bulli *Unam Sanctam*

Pierwsze tezy polityczne Augustyn z Ankony sformułował jeszcze w czasie sporu z Filipem IV Pięknym, gdy był „zręcznym działaczem i wyrazicielem idei partii bonifacjańskiej”¹¹. Pisał wtedy broszurki, coś na kształt publicystyki politycznej, zawierające teorie rozwijane w następnych latach:

- 1) Nie ma innej władzy niż od Boga. Władza nad światem dzierzona była przez Chrystusa, który przed Wniebowstąpieniem przekazał ją w ręce św. Piotra, czyli papież jest głową Kościoła i wszystkie władze eklezjalne stanowią tylko jego delegację. Władza episkopalna pochodzi od Boga za pośrednictwem pontyfikalnym¹². *Władza kluczy* nie

⁸ *Ibidem*, s. 187–188.

⁹ J. Rivière, *op. cit.*, s. 150–151.

¹⁰ U. Horst, *Die Lehrautorität des Papstes nach Augustin von Ancona*, *Analecta Augustiniana*, 1991, nr 53, s. 273.

¹¹ U. Mariani, *op. cit.*, s. 174.

¹² Augustyn z Ankony, *Tractatus brevis de duplici potestate prelatorum et laicorum*, [w:] R. Scholz, *Die Publizistik...*, s. 486–487.

została dana całemu Kościołowi, lecz św. Piotrowi. Dlatego Kościół zbudowany jest na Skale-Piotrze¹³.

- 2) Papież jest zwierzchnikiem królów, ci są tylko narzędziami polityki pontyfikalnej, a to z tej racji, że „władza duchowa jest większa od doczesnej”¹⁴. W sumie wszelka „władza duchowna i doczesna tkwi w papieżu i tak duchowni, jak i laicy otrzymują ją od niego”¹⁵. Gelazjańska formuła rozróżnienia władzy doczesnej od duchowej jest tutaj – tak jak w *Unam Sanctam* – traktowana jako „manicheizm”¹⁶. Także za Bonifacym VIII znajdujemy tezę, że „człowiek duchowy” (papież) może osądzać wszystkich, a sam nie może być sądzony¹⁷.

W jeden z broszur z 1308 roku głosił pontyfikalną dominację nad światem, tak w sferze duchowej, jak i politycznej: „Papież jest panem wszystkich, nie tylko tego, co duchowe, ale i tego, co doczesne. Czy nie byłby Kościół walczący monstrum, gdyby miał dwie głowy, jedną duchową, a drugą doczesną? Papież używa wedle swojej woli tego, co kościelne i należące do duchownych. Co do rzeczy doczesnych, które nie są własnością papieską, to jest on ich panem w tym sensie, że je rozdziela (monarchom – A.W.)”¹⁸.

Próbujący osądzać papieża król Francji został porównany do Nabuchodonozora¹⁹. Teokrata odrzucał i wyśmiewał także absurdalne zarzuty kliki Nogareta przeciwko Bonifacemu VIII, jakoby papież nie wierzył w życie pośmiertne, przeistoczenie, profanował hostie, oddawał się sodomii i czarom²⁰. Odrzucał także tezy Colonnów, że doszedł do władzy nielegalnie, za pomocą wymuszonej abdykacji swojego poprzednika i symonii²¹. Jakkolwiek teokrata uważał te pomówienia za wyssane z palca i kłamliwe, to zważywszy, że stawał je król, a nie jakiś prostak, uważał, iż winny być zbadane. Jednak do ewentualnego osądzania papieża prawa nie mają laicy. Papież może zostać osądzony tylko w obrębie swojego

13 *Ibidem*, s. 492–493.

14 *Ibidem*, s. 487.

15 *Ibidem*, s. 489.

16 *Ibidem*, s. 498.

17 *Ibidem*, s. 500.

18 Augustyn z Ankony, *Tractatus contra articulos ad diffamandum sanctissimum patrem Bonifacium papam sancte memorie et de commendacione ejusdem*, [w:] H. Finke, *Aus den Tagen Bonifaz VIII. Funde und Forschungen*, Münster 1902, s. LXXIII.

19 *Ibidem*, s. LXXXVI.

20 *Ibidem*, s. LXXIV–LXXVIII.

21 *Ibidem*, s. LXXIII–LXXIV.

stanu: „Do świętego konsylium kardynałów i hierarchów całego Kościoła wojującego należy badanie życia i dzieł papieży, a nie do władców doczesnych”²². Teokrata nie ukrywał rozgoryczenia, że Filip IV Piękny i jego pomocnicy pozostali bezkarni za świętokradczy czyn z Anagni. Bonifacego VIII uważał za męczennika, który winien zostać kanonizowany, a papieństwo winno z Avignionu czym prędzej powrócić do Rzymu²³.

W broszurce poświęconej aferze w związku z likwidacją Templariuszy (1307), teokrata radykalnie sprzeciwia się likwidacji zakonu samowolną decyzją Filipa IV Pięknego. Zakonnicy nie podlegają przecież jurysdykcji trybunałów świeckich, lecz duchownych. Jeśli król uważa, że popełnili zbrodnie, to powinien o tym zawiadomić kościelne organy ścigania herezji i – po ewentualnym wyroku sądu kościelnego – winien wystąpić w roli miecza świeckiego kasując zakon i karząc śmiercią Wielkiego Mistrza Jakuba z Molay²⁴.

W broszurach pisanych w czasie sporu z Filipem IV Pięknym w stanie załączkowym znajdują się wszystkie tezy teokratyczne. W jednej z nich znajduje się stwierdzenie, które legnie później u podstaw jego teorii teokratycznej: „Wszelka władza, zarówno duchowna, jak i doczesna, została dana przez Chrystusa duchownym i władcom doczesnym za pośrednictwem następców św. Piotra w postaci osoby Biskupa Rzymu. (...) Obydwie władze, doczesna i duchowna, spoczywają w papieżu. (...) On jest zasadą i przyczyną wszystkiego, co doczesne i duchowne”²⁵. Jakby nawiązaniem do tego cytatu jest dedykacja dla Jana XXII z *Sumy o władzy eklezjalnej*, gdzie znajdujemy czytamy: „błędem jest niewiara, że Biskup Rzymu, powszechny pasterz i doktor Kościoła oraz prawowity Wikariusz Chrystusa, nie posiada prymatu nad uniwersum doczesnym i duchownym”²⁶.

3. Źródła i struktura wszechwładzy papieskiej

Suma o władzy eklezjalnej jest dziś zapomniana i nie budzi zainteresowania. Złożyły się na to dwie przyczyny: 1) ogrom dzieła: w wydaniu z 1584 roku

²² *Ibidem*, s. LXXVIII.

²³ *Ibidem*, s. LXXXIV–LXXXV, XCI–XCIII.

²⁴ Augustyn z Ankony, *Brevis tractatus super facto templariorum*, [w:] R. Scholz: *Die Publizistik...*, s. 508–516.

²⁵ Augustyn z Ankony, *Tractatus brevis...*, s. 486, 489, 497.

²⁶ Augustyn z Ankony, *Summa*, wstęp (*Dedicatio*).

ma ono 650 stron dużego formatu, ciasno złożonego w dwu kolumnach; 2) nie przysparza chęci studiowanie wielkiego dzieła, które reprezentowało kierunek bez przyszłości politycznej, co nadaje mu posmak utopii.

Wszchemoc przypisywana papieżom przez Augustyna z Ankony robi wrażenie. Ci, którzy interesują się medievalną myślą polityczną, pamiętają słynny fragment na temat władzy pontyfikalnej nad aniołami²⁷, której uwieńczeniem jest teza, że papież ma moc ekskomunikować anioła. Mniej znane, ale jakże charakterystyczne, są rozważania na temat kultu, jakim należy otaczać papieża: ma to być kult równy Chrystusowi czy też byłaby to idolatria i należy ograniczyć kult do tego, jakim otacza się anioły i świętych? Teokrata ostatecznie zadowala się *skromnym* kultem równym aniołom i świętym²⁸.

Augustyn z Ankony papieską wszchemoc eklezjalną i polityczną wywodzi z faktu, że tylko władza Ojca Świętego stanowi bezpośrednią delegację samego Boga, tylko „władza Najwyższego Kapłana i jego tylko pochodzi bezpośrednio od Boga i żadna inna”²⁹. Z tego powodu papież nie odpowiada za swoje kroki natury politycznej przed żadnym ziemskim trybunałem, ani przed kardynałami, ani przed soborem, ani przed cesarzem, a jedynie bezpośrednio przed Bogiem³⁰. Przekonanie to wyraża radykalna w formie wypowiedź: „Orzeczenie papieskie i orzeczenie Boga są więc tym samym” (*Sententia igitur papae et sententia Dei una sententia est*)³¹. Logicznie więc „papież może wszystko” (*papa omnia potest*) i „bez wyjątku” (*nihil excipit*), a jego władza jest „pełna i totalna” (*plena et totalis*)³².

Teokrata twierdzi, że istnieje hierarchia bytów ziemskich, gdzie na szczycie znajduje się papież, a na samym dole lud (w porządku politycznym), stanowiący zarazem masę wiernych (w porządku religijnym). Biskup Rzymu winien przestrzegać ustanowionej przez Boga hierarchii i nie powinien interweniować bezpośrednio, z pominięciem delegowanych przezeń ciał pośredniczących³³. O ile byłoby to jeszcze dopuszczalne w Kościele, gdzie papież sprawuje bezpośrednią władzę nad diecezjami i może pominąć właściwego biskupa dla powzięcia jakiejś decyzji,

²⁷ *Ibidem*, XVIII, 1–5.

²⁸ *Ibidem*, IX, 1–5.

²⁹ Cyt. za: J. Rivière, *op. cit.*, s. 155.

³⁰ Augustyn z Ankony: *Summa*, II, 6–7.

³¹ *Ibidem*, VI, 1.

³² *Ibidem*, XXI, 1; XLV, 2.

³³ *Ibidem*, I, 6.

o tyle w porządku politycznym władza ta jest *pośrednia*: papież posługuje się tu monarchami. Może ich pozbawić tronu, ale nie może zarządzać bezpośrednio państwem.

Zjednoczenie w papieskich rękach obydwu mieczy byłoby niefortunne. Ta odmienność zarządcza wymusza uznanie pewnej autonomii państwa: „Wspomniane władze są oddzielne, a więc nie należy ich traktować w taki sam sposób. Władza jurysdykcyjna duchowna przynależy do papieża w sposób bezpośredni i to on ją wykonuje. Ale władza jurysdykcyjna nad kwestiami doczesnymi przynależy doń za pośrednictwem instytucji i władz, a więc nie za pomocą bezpośredniego wykonawstwa, lecz za tychże pośrednictwem. (...) Papież swoją władzę duchowną jak i doczesną czy cielesną, wykonuje sam, acz za pośrednictwem zewnętrznych władców”³⁴.

Ojciec Święty panuje *bezpośrednio* nad Kościołem, a *pośrednio* nad państwami, acz jest to kontrola absolutna, która nie jest ograniczona do kwestii religijnych. Papież jest władcą absolutnym całego świata i przez nikogo nie może być sądzony. Teokrata dopuszcza tylko jeden jedyny wyjątek w tej zasadzie: papież może zostać pozbawiony Tronu Piotrowego za herezję. W takim przypadku *osoba* może zostać rozdzielona od *urzędu* i złożona zeń, bez poniżania *urzędu*, a konkretniej: sobór powszechny może wydać orzeczenie, że papież popadł w herezję i jego panowanie uważa się za niebyłe. Kardynałowie popełnili *błąd co do osoby* i wybór jest nieważny. Nie jest to depozycja *osoby* (papieża nie można osądzać), lecz unieważnienie wyboru, gdyż heretyk „w życiu duchowym jest martwy” i nie może „wpływać na świat żywych”³⁵. Wyboru papieża nie unieważnia ani symonia (korupcja na konklawe), ani przestępstwa pospolite i złamanie prawa kanonicznego. Byłoby to sądzenie postępuku, a przecież Biskup Rzymu odpowiada tylko przed Bogiem³⁶.

4. Nieomyślność papieska

Augustyn z Ankony przypisuje Biskupowi Rzymu pełną jurysdykcję w Kościele i nieomyślność w kwestiach wiary, nie używając jednak terminu *infallibilitas*. Jednak charakterystyka władzy papieskiej sprowadza się

³⁴ *Ibidem*, I, 1; I, 6.

³⁵ *Ibidem*, I, 4.

³⁶ Problem ten starannie rozważa J. Rivière, *op. cit.*, s. 160–165.

właśnie do problemu nieomyślności, którą z jego teorii możemy wydedukować z wielu istotnych kompetencji, jakie przypisuje Ojcu Świętemu:

- 1) *Definiuje artykuły wiary*, czyli podejmuje decyzję, które twierdzenia i w jakiej formie, przynależą do wiary katolickiej. Papalista pisze: „Temu przysługuje moc decydowania w co należy wierzyć, kto jest głową całego Kościoła. To papież, następca Piotra, za którego wiarę prosił sam Zbawiciel”³⁷. Papież może definiować i redefiniować symbole wiary (*editio symboli*)³⁸.
- 2) *Podejmuje rozstrzygnięcia w kwestiach spornych odnośnie wiary*. Są to decyzje podejmowane w imieniu całego Kościoła. Mają jednak charakter personalny. Wprawdzie papież może i powinien się skonsultować z „doktorami i magistrami biegłymi w *Pismie Świętym*”, ale ostateczna decyzja podejmowana jest przez samego papieża (*ad solius papae potestatem pertinet*)³⁹.
- 3) *Oznacza herezje i heretyków*. Papież, definiując prawdy wiary, potępia także propozycje błędne, gdyż definicje pojawiają się w wyniku sporów, które wymagają określenia twierdzeń prawdziwych⁴⁰.
- 4) *Daje ostateczną interpretację Litery*. Skoro większość herezji ma źródło w heterodoksyjnym odczytaniu *Pisma Świętego*, to papież, dokonując ostatecznych definicji doktrynalnych, musi mieć monopol na prawidłową wykładnię Litery⁴¹.
- 5) *Czuwa nad rozwojem dogmatów*. Kościół w swoich historycznym wroście co jakiś czas przyjmuje nowe dogmaty i rozstrzygnięcia, czyli nauki teologiczne są w ciągłym rozwoju. Nauka katolicka rozwija się z *implicite* do *explicite*. Papież jest strażnikiem Tradycji w czasie tego rozwoju i ma moc decyzyjną „w kwestiach wątpliwej interpretacji i terminologii”, a także w „wyjaśnianiu tego, co zaciemnione i ukryte”, i określania interpretacji heretyckich, albowiem „heretyk to ten, który zaprzecza podjętemu rozstrzygnięciu”⁴².
- 6) *Rozstrzyga o sakramentach*. Także i tu decyduje w kwestiach spornych co do liczby, znaczenia i rozumienia samych rytów i ich skutków⁴³.

37 Augustyn z Ankony: *Summa*, 10, 1.

38 *Ibidem*, 10, 2.

39 *Ibidem*, X, 1.

40 *Ibidem*, X, 2.

41 *Ibidem*, LXVII, 1–5.

42 *Ibidem*, X, 3.

43 *Ibidem*, LVIII.

Czy na podstawie tego wyliczenia kompetencji papieskich możemy uznać, że Augustyn z Ankony przyznaje papieżowi nieomyłność? Wskazane tu zagadnienia mieszczą się we współczesnym rozumieniu nieemożliwości popadnięcia w błąd. Teologia dopiero pod koniec XIV wieku zaczęła używać terminu *nieomyłność* w stosunku do Kościoła i papieża, wcześniej rezerwując je wyłącznie dla Litery. To tłumaczy, dlaczego teokrata pojęcia tego nie używa. Czy możemy więc stosować je dla opisanego kompetencji przypisywanych Ojcu Świętemu przez tego augustyńskiego eklezjologa?

Kwestia nie jest jednoznaczna, gdyż zmusza nas do wpisania Augustyna z Ankony w siatkę pojęciową, która nie była mu znana. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że tak nieograniczona władza papieska ma charakter nieomyślny, co wynika z prostej przesłanki: każda decyzja pontyfikalna jest tym samym, co decyzją Boga, pochodząc z mocy *władzy kluczy*: „Tylko papież jest wikariuszem Boga, jemu tylko powierzył sam Bóg moc związywania i rozwiązywania. Zatem orzeczenie papieskie i orzeczenie Boga są tym samym orzeczeniem”⁴⁴. Jak pisze Michael Wilks, przy takim postawieniu sprawy „przypisanie Boskiej nieomyślności papieżowi w myśli hierokratycznej jest logicznym i koniecznym rozszerzeniem idei suwerenności”⁴⁵. Nieomyłność pontyfikalna byłaby szczególnym rodzajem nieograniczonego prymatu jurysdykcyjnego. Myśl tę przyjął oficjalnie Kościół dopiero na Soborze Watykańskim I (1869–1870), wywodząc nieomyłność z prymatu pontyfikalnego w kwestiach wiary⁴⁶.

Wilks jest w błędzie, stawiając znak równości między suwerennością a nieomyłnością, co wykazuje Ulrich Horst (nie polemizując zresztą w tej kwestii bezpośrednio z Wilksem), który pisze: „Żaden autor nie był tak konsekwentny, jak Augustinus Triumphus, w wyliczaniu konkluzji

⁴⁴ *Ibidem*, VI, 1.

⁴⁵ M.J. Wilks, *The Problem of Sovereignty in the Later Middle Ages: the Papal Monarchy*. Cambridge 1963, s. 168.

⁴⁶ J. Schulte, *Die Stellung der Concilien, Päpste und Bischöfe vom historischen und canonistischen Standpunkte und die päpstliche Constitution von 18. Juli 1870*, Prag 1871, s. 292; U. Betti, *La Costituzione dommatica „Pastor aeternus” del Concilio Vaticano I*, Roma 1961, s. 159, 170–172, 331; G. Thils, *Primauté et infallibilité du Pontife Romain à Vatican I et autres études d’ecclésiologie*. Leuven 1989, s. 45–46. Kwestia tak też ujęta jest w postanowieniach Soboru Watykańskiego I, gdzie czytamy: „Ipso autem apostolico primatu, quem Romanus pontifex tanquam Petri principis apostolorum successor in universam ecclesiam obtinet, supremam quoque magisterii potestatem comprehendit” (*Pastor aeternus*, § 25).

wynikłych z papieskiej *plenitudo potestatis*. (...) To, co się wyłania z jego dzieła, to ukierunkowanie na ideę suwerenności, głoszącą, że papieństwo posiada nieograniczoną władzę na ziemi⁴⁷. Horst ma jednak wątpliwości, czy kompetencje pontyfikalne w kwestiach wiary są równoznaczne z tym, co później określono mianem *nieomyślności*, i przytacza na to liczne argumenty:

- 1) Teokrata nie wyklucza prawomocności dosyć dziwnej sytuacji, gdy na papieża kolegium kardynalskie wybierze osobę świecką. Oznacza to, że mamy tutaj do czynienia raczej z suwerenem, niżli z najwyższym kapłanem.
- 2) Współczesna teoria nieomyślności głosi, że kwestie raz zdefiniowane nieomyślnie nie mogą być redefiniowane. Tymczasem włoski teolog możliwość taką przewiduje, kierując się bieżącym problemem uchylenia bulli Mikołaja III *Exiit qui seminat* przez Jana XXII (1322) w czasie sporu z franciszkanami. Skoro definicje papieskie mogą być uchylone przez następców, to nie są nieomyślne. Zresztą kanonista nigdy nie pisze, że papież nie może zbłądzić (*er nicht schreibt, der Papst könne bei Entscheidungen nicht irren*).
- 3) Teokrata nie rozróżnia pomiędzy prywatnymi poglądami papieża–osoby a definicjami pontyfikalnego urzędu i z tego powodu nie radzi sobie z problemem papieża–heretyka. Kwestii tej nie umie rozwiązać inaczej niż za pomocą prawa unieważnienia wyboru, ze względu na *błąd co do osoby*, przez sobór lub kolegium kardynalskie, co logicznie (aczkolwiek nieświadomie) prowadzi go jakoś ku koncyliaryzmowi, który przecież zwalcza⁴⁸.

Powyższe zastrzeżenia prowadzą Horsta do tezy, że nie mamy tutaj do czynienia z nieomyślnością *sensu stricto*, lecz z ostatecznością decyzji podejmowanej przez papieża w kwestiach kontrowersyjnych⁴⁹. Musimy pamiętać – czego Horst nie dodaje – że termin *nieomyślność* (*infallibilitas*) daleki jest od jednoznaczności i tłumaczymy go jako: 1) *nieomyślność*, czyli niezdolność do popadnięcia w błąd; 2) *niezawodność*, czyli ostateczność decyzji, której należy być posłusznym jako ostatecznej, nie przesądzając prawdziwości. W tym rozumieniu nieomyślne są orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, gdyż nie ma możliwości odwołania się od nich. Tak

47 U. Horst, *op. cit.*, s. 274.

48 *Ibidem*, s. 273–303.

49 *Ibidem*, s. 299.

pojęta *nieomyślność* wiąże się z potrzebą skutecznego zarządzania Kościołem⁵⁰.

Weryfikując terminologię, możemy uznać, że Augustyn z Ankony przypisuje papieżowi nieomyślność wyłącznie w znaczeniu *niezawodności*, czyli *ostateczności* osądu. Nie jest mu znana nieomyślność w znaczeniu zdefiniowanym w 1870 roku, czyli jako konieczność bezwzględnej prawdziwości ostatecznych papieskich definicji i orzeczeń *ex cathedra*.

5. Jurysdykcja papieska

Wzmiankowana moc ekskomunikowania aniołów ma swoje źródło w teorii nieograniczonej jurysdykcji papieskiej, którą wyraża formuła „papież jest naczelnikiem całego Kościoła”, gdy pod pojęciem *Kościola* Augustyn z Ankony rozumie trzy jego sfery: „niebiańską, ziemską i piekielną”⁵¹. Z tej ostatniej wynika moc ekskomunikowania aniołów. To logiczne rozumowanie: jeśli na mocy *władzy kluczy* papież posiada pełną jurysdykcję nad niebem, ziemią i piekłem, to znaczy to, że elementy te są częścią Kościoła. Jeśli w tymże Kościele papież jest wszechmocny, to trudno, aby nie miał władzy nad aniołami.

Augustyn z Ankony przypisuje Biskupowi Rzymu znaną z prawa rzymskiego, odnośnie do cesarza, formułę *legibus solutus*⁵². Jest to jurysdykcja nieograniczona, mimo to nie tak bezwarunkowa, jak mogłoby się wydawać. Jean Rivière zauważa, że „jego moc nie jest bezwarunkowym absolutyzmem, zarówno co do przedmiotu, jak i osób. Jego władza doktrynalna zatrzymuje się przed artykułami wiary. Władza prawodawcza i administracyjna jest ograniczona przez prawo naturalne i Boże, Augustyn stoi bowiem na stanowisku gradacji prawa (Boże, naturalne, stano-

50 Szerzej problem ten rozwijany jest obecnie w eklezjologii i teologii niemieckojęzycznej – zob. np.: H. Fries, *Das missverständliche Wort*, Quaestiones Disputatae, 1971, nr 54, s. 216–232; H.U. von Balthasar, *Antyrzymski resentment*, Poznań 2004, s. 227 i n. Jednak takie rozumienie nieomyślności–niezawodności spotykamy nawet pośród ojców na Soborze Watykańskim I, którzy dogmat o nieomyślności uchwalili – zob. T. Grandera, *Geschichte des Vatikanischen Konzils von seiner ersten Ankündigung bis zu seiner Verfassung*, Freiburg 1906, t. III, s. 201, 209, 220–221, 227.

51 Augustyn z Ankony, *Dedicatio, Summa*, X, 1.

52 *Ibidem*, V, 3.

wione). Tylko prawo pozytywne, jakie by nie było, jest zawsze w jego rękach”⁵³.

Podstawową zasadą papieskiej jurysdykcji jest doktryna, że tylko władza Biskupa Rzymu pochodzi bezpośrednio od Boga, podczas gdy episkopalna (w rozproszeniu i na soborze) jest tylko papieską delegacją. Teokrata pisze: „Papież jest bezpośrednim biskupem Kościoła, podczas gdy jurysdykcja wszystkich biskupów i hierarchów Kościoła pochodzi bezpośrednio od papieża”⁵⁴. Do pontyfikalnej jurysdykcji kanonista zalicza:

- 1) *Jurysdykcja bezpośrednia w całym Kościele*. Wynika ona z mocy do interwencji w sprawy każdej diecezji z pominięciem lokalnego biskupa, który jest tylko papieskim delegatem. W zasadzie Biskup Rzymu szanuje istniejącą hierarchię i działa za pośrednictwem lokalnych biskupów–delegatów. Posiada jednak *władzę kluczy* i gdy uzna to za stosowne, może interweniować w sprawy diecezji bezpośrednio lub za pomocą legata⁵⁵. Papież posiada *władzę zwyczajną* (*potestas ordinaria*) nad całym Kościołem.
- 2) *Pochodzenie władzy episkopalnej*. W sposób klasyczny dla późniejszej eklezjologii ultramontańskiej teokrata uważa, że jurysdykcja biskupów nie pochodzi bezpośrednio od Chrystusa, lecz jest im udzielana za pośrednictwem papieża (*potestas episcoporum (...) est derivata et non immediata*)⁵⁶. Tylko papieska jurysdykcja pochodzi bezpośrednio od Boga. Dlatego papież może tworzyć i kasować diecezje, powoływać i deponować biskupów, zignorować wybór dokonany przez kapitułę i osadzić na stolcu biskupim inną osobę⁵⁷.
- 3) *Rozstrzygnięcie sytuacji nadzwyczajnych*. Biskup Rzymu dokonuje rozmaitych *translacji*, czyli przenoszenia tytułów cesarskich, królewskich, książęcych itd.; udziela dyspens; ma moc zawieszania orzeczeń synodów i sądów kościelnych, dawania i kasaty indultów oraz wyjątków od prawa kanonicznego (przy wyświęcaniu na duchownego, biskupa, w prawie małżeńskim itd.). Teokrata wylicza kilkadziesiąt takich nadzwyczajnych uprawnień⁵⁸.

⁵³ J. Rivière, *op. cit.*, s. 168.

⁵⁴ Augustyn z Ankony, *Summa*, XIX, 3.

⁵⁵ *Ibidem*, XIX, 5.

⁵⁶ *Ibidem*, I, 1.

⁵⁷ *Ibidem*, XLV, 3; LXXI, 4.

⁵⁸ *Ibidem*, XLVII-LXXIV.

- 4) *Stanowienie, znoszenie i interpretowanie prawa kanonicznego*. Prawo to jest odpowiednikiem ustaw w państwie. Jest stanowione przez Kościół, a głową i ustami Kościoła jest papież, czyli to on stanowi i znosi prawo kanoniczne. Jest jego najwyższym interpretatorem i od orzeczeń Rzymu nie ma odwołania⁵⁹.
- 5) *Moc wobec zmarłych chrześcijan*. Problem ekskomunikacji aniołów łączy się z pytaniem, czym jest Kościół. Teokrata nie rozumiał go jako struktury doczesnej, lecz jako obejmującą chrześcijan żyjących i zmarłych. Dusza nieboszczyka należy do Kościoła, a tu pełnię jurysdykcji ma papież. Stąd teoria, że papież może wyciągać dusze z Czyśćca i kierować je do Raju⁶⁰. Kwestią wątpliwą jest, czy Biskup Rzymu może opróżnić cały Czyściec. Kanonista nie jest pewien, czy Bóg *ratyfikowałby* tak radykalny krok⁶¹. Papież jest bezsilny wobec potępionych w Piekło: dusze te odpadły od Kościoła i przestały mu podlegać. Ma moc zatrzymać duszę zmierzającą do Piekła – póki nie przekroczyły jego bram, są jeszcze w jego mocy. Jest bezsilny wobec dusz niemowląt znajdujących się w Limbusie: nie są ochrzczone i nie należą do Kościoła⁶².

6. Pontyfikalne imperium doczesne

Źródłem idei politycznych Augustyna z Ankony jest przekonanie, że cały świat chrześcijański jest jedną wielką wspólnotą religijno-instytucjonalną: Kościołem. W jego skład wchodzi duchowni i laicy⁶³. „*Ecclesia* dla Augustynusa Triumphusa – pisze Wilks – nie jest jednością wiary, ale przede wszystkim wspólnotą polityczną (*civil community*). Jej członkowie nie żyją samą wiarą. Wiara została przeistoczona w kategorii realnej władzy i dlatego papież nie jest tylko źródłem wiary, lecz także i wszelkiego prawa, rządu i jurysdykcji jako takiej”⁶⁴. Dlatego Kościół porównywany

⁵⁹ *Ibidem*, XXII, 1.

⁶⁰ *Ibidem*, XXIX, 4. Podobnie o władzy pośmiertnej nad duszami zob.: *ibidem* XVIII, 1-2; XX, 4; XXIX, 4; XXXII.

⁶¹ *Ibidem*, XXXII, 3.

⁶² *Ibidem*, XXXIII–XXXIV. Limbus został „skasowany” w przez Kościół w 2007 roku. Na temat problemu limbusu i jego „kasaty” zob. M. Buszewski: *Przeciwna logice nadzieja...*, Pro Fide, Rege et Lege, 2007, nr 59, s. 65–69.

⁶³ Augustyn z Ankony, *Summa*, VII, 4; XX, 2; XLI, 3.

⁶⁴ M.J. Wilks, *op. cit.*, s. 56.

jest do ciała, budowli lub maszyny (*machina mundialis*), czyli do struktur, do których porównywano w tej epoce państwa, zanim spopularyzowała się narracja legistyczna⁶⁵.

Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa (*corpus Christi mysticum*)⁶⁶. Papież jest naczelnikiem (*principatus mundi*) tej wspólnoty i „wszyscy na całym świecie są poddania władzy papieskiej”⁶⁷. Papież i Kościół to synonimy: „papież jest Kościołem”⁶⁸. To „w nim żyjemy, ruszamy się i jesteśmy”⁶⁹. Wilks uważa, że pod Mistycznym Ciałem Chrystusa kryje się idea Mistycznego Ciała Papieża (*corpus mysticum papae*), gdyż teokraci wierzą w „osobistą manifestację Chrystusa w papieżu”⁷⁰. Badacz ten dowodzi, że Augustyn z Ankony głosił znaną tezę o wyższej doskonałości kleryków nad laikami⁷¹.

Zdaniem teokraty wszystkie władze pochodzą od Boga za pośrednictwem papieża. Mowa tu zarówno o władzy biskupiej, jak i doczesnej. Augustyn z Ankony porównuje inne władze do „promyków” i „gałęzi drzewa” wywodzących się od papieża–słońca i papieża–pnia⁷². Głosi dewizę: „jeden władca i jedno państwo” (*unus princeps et unus principatus*)⁷³. Nie może to nas dziwić: „najwyższym władcą całego świata jest papież jako wice-Bóg. Wszystkie prawa ludzkie pochodzą z jego woli”⁷⁴.

Jako Wikariusz Chrystusa papież jest pośrednikiem między Bogiem a władzą doczesną. Nie istnieją żadne prawowite formy władzy politycznej, jakie nie pochodziłyby od Boga za pośrednictwem papieża, który namaszcza i deponuje monarchów. Skoro Biskup Rzymu jest źródłem władzy doczesnej, to jest także jej sędzią. Każdy poddany ma prawo odwołać się od wyroku sądu królewskiego do Rzymu. Król sprawuje tylko *ministerium* od Ojca Świętego⁷⁵. Symbolem wszechwładzy papieskiej jest mitra – rodzaj korony nad koronami władców doczesnych.

65 Augustyn z Ankony, *Summa*, XXII, 3; LXXI, 2; LXXIII, 3.

66 *Ibidem*, I, 6; VI, 5; XXV, 1.

67 W oryginale: „omnes qui sunt in toto orbe sint sub potestate papae” – *ibidem*, I, 6; XXXII, 3.

68 *Ibidem*, VII, 3.

69 *Ibidem*, XXXVI, 6.

70 M.J. Wilks, *op. cit.*, s. 37, 41.

71 *Ibidem*, s. 51 i n. Zob. np. Augustyn z Ankony, *Summa*, II, 7–8; XXII, 5; LXXI, 3.

72 Cyt. za: J. Rivière, *op. cit.*, s. 155.

73 Augustyn z Ankony, *Summa*, XXII, 3.

74 *Ibidem*, LX, 4.

75 *Ibidem*, I, 1.

Monarchowie nie posiadają tutaj wysokiego statusu. Włoski teokrata określa ich mianem „ministrów i najemnych pracowników” (*ministrii et stipendiarii*) oraz „organy i instrumenty” (*organa et instrumenta*) Ojca Świętego, których panowanie i wiążące się z tym profity stanowią formę zapłaty za dobrze wykonywaną pracę na kościelnym folwarku⁷⁶. Państwa są rodzajem beneficjów dawanych przez papieża⁷⁷. Jedynym autentycznym państwem jest Kościół. Augustyn z Ankony nie widzi granicy między Kościołem a państwem, dając temu pierwszemu polityczną zwierzchność nad światem na wzór imperialny. Kościół winien sprawować władzę zwierzchnią nad władzami doczesnymi. Kanonista pisze: „cała machina świata jest tylko jednym państwem: a takowe musi może mieć jednego władcę”⁷⁸.

Nie bacząc, że awiniońskie papieństwo było politycznie bardzo słabe, Augustyn z Ankony głosił, że papież dzierży w ręku obydwie miecze i trudno je oddzielić. Różnica tkwi w formie: władzę doczesną sprawuje za pośrednictwem monarchów, gdy duchową wykonuje za pomocą biskupów–delegatów. Obydwie sfery, „cała doczesność i duchowość podlegają władzy kluczy”⁷⁹. Rivière zwraca uwagę, że „nie chodzi mu o podporządkowanie doczesności władzy duchowej, ale o wzajemnie przenikanie się (*une interpénétration*) obydwu prowadzące do wchłonięcia (*l'inclusion*) tej pierwszej przez tę drugą”⁸⁰.

Nie bacząc, że Ludwik IV Bawarski zdobył Rzym, teokrata głosił, że papieżowi podlega cesarz, którego określa cesarza mianem „ministra papieskiego” (*minister papae*)⁸¹. To funkcja drugorzędna i służebna, narzędzie Kościoła dla zapewnienia pokoju. W myśl założeń gregoriańskich papieżowi podlega nie tylko cesarz, ale wszelka władza doczesna. Augustyn z Ankony stwierdza, że „żaden król ani cesarz nie mają władzy innej, jak od Chrystusa, czyli, w konsekwencji, od papieża”⁸². Przypominając formułę Innocentego III, porównuje go do słońca, a władców doczesnych do księżyca świecącego światłem odbitym⁸³. Chętnie powołuje się

76 *Ibidem*, I, 8; XL, 3; CIX, 6.

77 *Ibidem*, XXXVII, 4; CXI, 1.

78 *Ibidem*, XXII, 3.

79 *Ibidem*, I, 20, 2. Poprzez „władzę kluczy” Augustyn rozumie pełną jurysdykcję (*ibidem*, I, 6; IV, 1–2).

80 J. Rivière, *op. cit.*, s. 173.

81 Augustyn z Ankony, *Summa*, XXXV, 1; XL, 3.

82 *Ibidem*, I, 36.

83 *Ibidem*, XXXVI, 4.

na Donację Konstantyna i translację cesarstwa, a także znane z historii pontyfikalne przeniesienia praw do królowania (*translatio regnorum*) na inne osoby lub dynastie⁸⁴.

Podobnie jak Innocenty IV i jego kanoniści, także i ten teokrata nie uważa, aby na mocy Donacji papież otrzymał panowanie doczesne nad światem. Przeciwnie, cesarz zwrócił papieżowi jego własność, którą poganie wydarli Bogu przemocą. W sumie należałby skasować wszystkie państwa i poddać świat władzy papieskiej bezpośrednio. Wszelka władza, poza pontyfikalną, jest ukradziona Kościołowi (*tyrannice usurpatum*)⁸⁵.

Ojciec Święty zadawała się namiastką władzy uniwersalnej i ogranicza się do czuwania nad wyborem cesarza przez elektorów, zatwierdzania nominata, ekskomunikowania i deponowania⁸⁶. Papież nie może zostawić wyboru elektorom, gdyż ci są jak dzieci i mogą wybrać „świętokradcę lub ekskomunikowanego, heretyka, schizmatyka lub poganina, tyrana lub potwora lub takiego co by jego dzieci mogły prześladować Kościół”⁸⁷. Sam wybór cesarza jest tylko papieskim przywilejem, darem dla elektorów, rzekomo ustanowionych przez Grzegorza V w X stuleciu⁸⁸. Jeśli elektorzy sprzeciwią się, to można darowiznę cofnąć⁸⁹. To papież wybiera cesarza i nadaje konstytucję cesarstwu: „Prawo cesarskie zależy od papieża, mającego je z prawa Boga, którego jest wikariuszem (...) Cesarz otrzymuje od papieża administrację imperium doczesnego, jak i prawa i statuty”⁹⁰.

Kim jest cesarz wobec papieża, który jest „wice-Bogiem” (*vice Dei*) i „wice-Chrystusem” (*vice Christi*)?⁹¹ Kim jest cesarz, gdy papież jest pośrednikiem między Bogiem a ludźmi i formą teofanii?⁹² Cesarstwo nie może jednak zostać skasowane. Teokrata upiera się przy jego zachowaniu w szczątkowej formie. Píše, że w razie jego upadku dojdzie do powszechnej destrukcji świata⁹³. Trudno nie odnieść wrażenia, że instytucja ta ma jeszcze, w jego oczach, pewien wymiar katechoniczny.

84 *Ibidem*, XXXVII–XXXVIII.

85 *Ibidem*, XLV, 1–2.

86 *Ibidem*, XL, 3.

87 *Ibidem*, XLI, 3.

88 M. Wilks, *The Problem of Sovereignty...*, s. 247.

89 Augustyn z Ankony, *Summa*, XXXV–XLI

90 *Ibidem*, XLIV, 1.

91 Termin ten pojawia się wielokrotnie, np. *ibidem*, I, 1-2; I, 8; II, 4; XXXVIII, 4; ILVI, 2. XLVI, 1;

92 *Ibidem*, VI, 1–2.

93 *Ibidem*, XLIII, 1.

Mariani – przywołując fragment o tym, że pozostali monarchowie dostają „ministerium” od papieża, „składając przy tym przysięgę wierności” (*cui iuramentum fidelitas praestat*) – dowodzi, że są „lennikami” pontyfikalnymi⁹⁴. Skoro papieżowi cesarz podlega w sposób absolutny, to tym bardziej podlega mu lokalni królowie. Papież wyznacza cesarza, a ten lokalnych monarchów, ewentualnie papież czyni to sam. Mają oni status niższy od biskupa⁹⁵.

Warto zauważyć, że pisząc o podległości papieżowi wszelkiej władzy, w sumie teokrata ma na myśli tylko państwa chrześcijańskie. Podobnie jak Akwinata, również i Augustyn z Ankony uważa, że pogańskie wspólnoty polityczne, choć pławią się w grzechu, nie pochodzą z nadania kościelnego. Ich źródłem jest prawo naturalne⁹⁶. W państwach takich władzy pontyfikalnej podlegają wyłącznie żyjący w nich chrześcijanie i ma ona prawo zwolnić ich z przysięgi lojalności względem pogańskiego władcy⁹⁷. Co ważne, na podstawie prawa natury funkcjonują również poganie (żydzi i muzułmanie) w monarchiach chrześcijańskich. Kano-nista przyjmuje starą zasadę, że ten, kto nigdy nie był ochrzczony ani ochrzczeni nie byli jego rodzice, ten nie podlega Kościołowi. W praktyce oznacza ograniczoną tolerancję religijną. Augustyn z Ankony proklamuje ją niechętnie, ale jest wierny zasadzie, że Kościół nie ma mocy narzucać nikomu chrztu i wiary. To zaś znaczy, że nie posiada nad poganami jurysdykcji⁹⁸. Co innego schizmatycy i heretycy. Kościół ich ekskomunikuje, a władza doczesna karze niewolą lub na gardle⁹⁹.

7. Anachronizm wielkiej koncepcji

Augustyn z Ankony napisał największy (objętością) traktat teologiczno-polityczny na temat władzy pontyfikalnej, jaki wyszedł spod pióra

⁹⁴ U. Mariani, *op. cit.*, s. 191, 195. Chodzi o fragment I, 1.

⁹⁵ Augustyn z Ankony: *Summa*, XLV, 3; CX, 1-2; XCIII, 1-2; CIV, 3.

⁹⁶ *Ibidem*, XXII–XXIII.

⁹⁷ *Ibidem*, XXII, 7.

⁹⁸ *Ibidem*, XXIII–XXIV. Szerzej na ten temat zob. M. Wilks, *op. cit.*, s. 413–420.

⁹⁹ Augustyn z Ankony, *Summa*, X, 5–6; XXII, 6. Wbrew dzisiejszym poglądom mediewialni papieże preferowali nie karę śmierci, lecz sprzedanie w niewolę jako karę za uporczywe trwanie w herezji – zob. J. Schulte, *Le Pouvoir des papes depuis la proclamation du dogme de l’infallibilité exposé d’après les doctrines et les actes des Pontifes Romains à partir de Grégoire VII*, Paris 1879, s. 99–100.

papalisty i kanonisty w Średniowieczu. Podsumował w nim wszystkie wcześniejsze argumenty samych papieży (Grzegorza VII, Aleksandra III, Innocentych: III i IV), jak i teokratów (Idzi Rzymianin, Jakub z Viterbo). Z tego też powodu jest to dzieło ważne, niejako magistralne, które nie przez przypadek przypominało w XVI wieku w polemikach z protestantami negującymi autorytet papieski.

Problem w tym, że to tylko teoria, właściwie utopia, napisana po klęsce Bonifacego VIII w Anagni i ucieczce papieża z Rzymu do Awinionu ze strachu przed cesarzem, buntownikami z włoskich miast i heretykami (waldensami). Jakkolwiek ówczesne papieństwo udawało, że nadal jest potęgą rządzącą światem, to było to fikcją. Podobną fikcją była zresztą władza cesarska. Jak implementować te piękne teorie w rzeczywistość polityczną, która poszła w innym kierunku, Augustyn z Anконы nie napisał i trudno nie odnieść wrażenia, że był bezradnym teoretykiem.

SUMMARY

Adam Wielomski

THE EXTREMIST THEOCRACY OF AUGUSTINE OF ANCONA

The aim of this article is to discuss the political and ecclesial ideas of Augustine of Ancona, one of the greatest canonists of the late-Middle Ages, considered to be the official thinker who expressed the papal doctrine from Avignon. Among his beliefs one finds classical papal themes. First among them is the Pope's absolute primacy in the Church. The Church's hierarchy emanates from him, and he issues and interprets canon law. Secondly, the Bishop of Rome is also the political head of the Christian community, with the emperor and all kings under his authority. He can appoint monarchs and remove them from the throne. Nonetheless, it remains debatable whether the writer ascribed infallibility to the Pope, as in the fourteenth century the term was not used to refer to the papacy. This is why the views of the canonist do not fall directly within the contemporary meaning of the term. While he invests the Pope with the right to the final decision in disputes regarding religion and customs, he does not view these decisions as absolutely right in the religious sense.

Translated by Marzena Bąk